

MACIEJ WOJCIESZAK
UG Gdańsk

MORALNOŚĆ MAŁŻEŃSKA ORAZ SEKSUALNA ŚWIECKICH CHRZEŚCIJAN W GALII W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ PÓŻNOANTYCZNYCH SYNODÓW GALIJSKICH

Czwarte i piąte stulecie było czasem, kiedy w Kościele następowało wydawanie kolejnych regulacji prawnych (kanonów) na zgromadzeniach biskupich – był to czas systematyzacji przepisów¹. Największą liczbę kanonów synody w zachodniej części Cesarstwa ustanowiły w sprawie moralności małżeńskiej i seksualnej. Poprzez zakazy, nakazy oraz częstotliwość ich powtarzania w kolejnych zaleceniach synodalnych możemy poznać problemy związane z zachowaniami seksualnymi wiernych dostrzeżone przez hierarchów Kościoła.

Małżeństwo w starożytnym świecie rzymskim stanowiło akt publiczny (cenzor zadawał pytanie mężowi: „Czy w swej duszy i świadomości masz żonę?”²), obecność kapłana (oczywiście dla wierzących mieszkańców Cesarstwa) nie była przy nim wymagana, dopiero w czwartym wieku rozpowszechniło się błogosławienie małżonków przez duchownego³, które było zaczątkiem zmian w postrzeganiu aktu małżeństwa w nauce chrześcijańskiej. Jeśli chodzi o zwyczaje małżeńskie, to chrześcijanie zaadaptowali zwyczaj „dextrarum iunctio”, polegający na podaniu sobie przez przyszłych małżonków prawych dłoni – oznaczało to zawarcie narzeczeństwa⁴. Podobnie było w przypadku tabliczki z kontraktem małżeńskim, zastępowanej często przez Pismo Święte oraz w przypadku „velato”, czyli nałożenia welonu na głowę swojej wybranki. Wiemy o tym dzięki świadectwom archeologicznym oraz freskom, z których najstarsze (dotyczące chrześcijan) pochodzą

¹ J. Woch, *Biskup Rzymu wobec problemów Kościołów Wschodnich przy końcu IV w.*, „Vox Patrum” 24 (2004), t. 46-47, s. 244-245.

² M. Pawlak, *Rodzina*, w: *Świat rzymski w V wieku*, praca zbiorowa pod redakcją R. Kosińskiego i K. Twardowskiej, Kraków 2009, s. 298.

³ J. Danielou, H. Marrou, *Historia Kościoła, tom I, od początków do roku 600*, Warszawa 1986, s. 238.

⁴ A. Żurek, *Obrzędy zawarcia małżeństwa w sztuce starochrześcijańskiej*, „Vox Patrum” 11-12 (1991-1992), z. 20-23, s. 140.

z piątego wieku⁵. O samych zwyczajach związanych z małżeństwem kanony jednak w zdecydowanej większości milczą.

Jak pisze M. Pawlak, „dla Rzymian małżeństwo było rodzajem partnerstwa, choć nierównego, podtrzymywanego wolą obojga małżonków. Różniło się ono od wszelkich innych form kontaktów seksualnych i konkubinatu”⁶. Małżeństwo bowiem było formą wyższą, usankcjonowaną prawnie i pozwalającą na dziedziczenie.

W kanonach ustalano odpowiednie przepisy dotyczące małżeństwa oraz seksualności, a przede wszystkim kary za nieprzestrzeganie ich – wymogi moralne najczęściej przedstawiano w ujęciu negatywnym, czyli tego, czego nie wolno robić⁷. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię W. Góralskiego, który uważał, że Kościół w interesującym nas okresie miał trudności w oddzieleniu pojęć małżeństwa cywilnego od religijnego⁸. Taka sama trudność rodziła się przy zakwalifikowaniu małżeństwa do sakramentów⁹. Te trudności możemy zaobserwować przeglądając właśnie wschodnie kanony synodalne i soborowe¹⁰.

Ponadto małżeństwo nastroczało wielu problemów mieszkańcom Imperium Rzymskiego – należało posiadać ten sam status społeczny, do tego dochodziły jeszcze żmudne negocjacje pomiędzy rodzinami – więc nieraz zdecydowano się na życie w konkubinacie¹¹, który przez biskupów był często potępiany.

Kwestie moralności seksualnej stanowiły niezwykle palący problem w interesującej nas epoce, kiedy chrześcijaństwo zaczęło coraz prężniej rozwijać się. Począwszy jednak już od Listów św. Pawła czy Ewangelii właściwe traktowanie małżeństwa i seksu było bardzo ważnym zagadnieniem dla chrześcijan. Rodziło się wiele różnych poglądów dotyczących współżycia małżeńskiego i pozamałżeńskiego. Oczywiście najwięcej było idei – w większości uznanych później na soborach czy synodach za herezje – mówiących o tym, że prawdziwy chrześcijanin nie powinien w ogóle uprawiać seksu – były to jednak przypadki o zasięgu regionalnym i dotyczące wąskiej grupy osób skupionych wokół swojego mistrza. Taki nadmierny rygorizm i ascetyzm znajdujemy między innymi u mnicha Eustacjusza,

⁵ Tamże, s. 140-143.

⁶ M. Pawlak, dz. cyt., s. 303.

⁷ W. Myszor, *Przygotowanie do kapłaństwa w IV i V wieku w Kościele wschodnim*, „Vox Patrum” 13-15 (1993-1995), s. 263.

⁸ W. Góralski, *Instytucja małżeństwa w starożytnym prawodawstwie kościelnym (III-VI)*, „Vox Patrum” 5 (1985), z. 8-9, s. 278.

⁹ J. Iluk, *Chrześcijańskie małżeństwo i rodzina w rzymskiej starożytności*, w: W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 262-263.

¹⁰ Por. A. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978; H. Hunt, *Byzantine Christianity*, w: *The Blackwell Companion to Eastern Christianity*, pod red. K. Parry, Malden-Oxford-Chichester 2010, s. 73-93.

¹¹ P. Brown, *Augustyn z Hippony*, Warszawa 1993, s. 56.

którego potępił synod w Gangrze w 340 roku (mnich ten twierdził, że chrześcijanka współżyjąca ze swoim mężem nie wejdzie do Królestwa Niebieskiego)¹². Znany też jest inny, całkiem odwrotny przypadek – Pawła z Samosaty, który ponoć utrzymywał cały tabun sióstr miłości (*syneiizakte*¹³) w celach czysto seksualnych, lecz nie można ustalić, czy nie były to przypadkiem kalumnie rzucane przez jego przeciwników. Posądzenie o organizowanie orgii oraz swobodne życie seksualne było częstym argumentem w walce między kapłanami wszystkich stopni.

Kościół późnego antyku był wciąż jeszcze Kościołem instytucjonalnie żywym i niekiedy w różnych prowincjach obowiązywały inne prawa dotyczące tych samych zagadnień. Niemniej biskupi uznali za istotne problemy związane z seksualnością i odzwierciedlenie tego znajdujemy w poniższych kanonach. Moje uwagi dotyczą obszaru Galii¹⁴, terenu, na którym dość regularnie odbywały się katolickie synody. Problemy poruszane przez biskupów i kapłanów na tych zgromadzeniach odzwierciedlają swoisty obraz życia społecznego widzianego oczyma hierarchii chrześcijańskiej. Niniejszy tekst to jedynie pewien wycinek prowadzonych przeze mnie badań, niemniej dość reprezentatywny dla całości obrazu moralności małżeńskiej i seksualnej w oczach chrześcijan IV i V wieku w Cesarstwie Rzymskim.

Pierwszy synod galijski, obradujący w sprawie donatystów w Arelate (Arles) w 314 roku, został zwołany przez Konstantyna Wielkiego, który tym samym podjął szeroko zakrojone próby narzucenia Kościołowi swojej władzy cesarskiej¹⁵. Był to bardzo ważny w dziejach Kościoła synod, przez niektórych badaczy uznawany za pierwszy synod powszechny zachodniego Cesarstwa, synod, na który przybyli biskupi z Galii, Italii, Hiszpanii, Afryki Północnej i Brytanii¹⁶. Z całą

¹² Por. List synodalny i kanony synodu w Gangrze (340 r.), w: *Synody i Kolekcje Praw Tom I Akta Synodów od 50 do 381 roku* (dalej cyt. AS I), układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 123-127.

¹³ Siostry miłości zawierały z mężczyznami (kapłanami lub mnichami) rodzaj małżeństwa duchowego, mającego na celu sprawdzić czy obie zainteresowane strony potrafią zachować wstrzeźliwość seksualną. Takie osoby mieszały razem i żyły jak mąż z żoną, oczywiście poza sprawami związanymi z życiem małżeńskim. Nie zawsze ten chwalebny cel był jednak osiągnięty. O syneiizakte por. S. Longosz, *Wstęp*, w: Jan Chryzostom, *Przeciw duchownym mieszkającym wspólnie z dziewicami*, przeł. R. Sawa, „Vox Patrum” 13-15 (1993-1995), s. 413-420.

¹⁴ Na temat historii Galii por. Juliusz Cezar, *Wojna galijska*, przełożył z łac. i oprac. E. Konik, Kraków 1978; P.M. Duval, *Życie codzienne w Galii w okresie pokoju rzymskiego (I-III w. n.e.)*, Warszawa 1967; tenże, *Histoire de la Gaule*, Paris 1971; A Grenier, *Historia Galów*, Gdańsk 2002; D. Zołoteńki, *Galia u schyłku panowania rzymskiego: administracja cywilna i wojskowa oraz jej reprezentanci w latach 455-486*, Kraków 2011.

¹⁵ *Historia chrześcijaństwa*, pod red. A. Hastingsa, Warszawa 2002, s. 53.

¹⁶ A. Mehat, *Le Concile d'Arelate (314) et les Bagaudes*, „Revue des sciences religieuses” 63 (1989), nr 1-2, s. 47-70; K. Schatz, *Sobory powszechnie. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2001, s. 18.

pewnością spowodowało to zainteresowanie tematem donatyzmu¹⁷, ale również i prestiż synodu obradującego pod opieką samego Konstantyna, uważanego wówczas za zbawcę chrześcijan.

Jakie postanowienia w interesującym nas temacie omówiono na tym synodzie? Biskupi dopuścili separację z powodu cudzołóstwa żony oraz wyrazili zgodę na powtórne małżeństwo, poradzili jednak, aby „młodzi chrześcijanie [...] nie żenili się ponownie, jeśli żyją jeszcze ich żony, jakkolwiek cudzołożne” (kanon 11)¹⁸. Nie jest to kategoryczny zakaz, tylko zwrócenie uwagi na to, że nie wypada tak czynić. Wniosek z tego jest oczywisty – separacja i powtórne małżeństwo były zgodne z prawem kościelnym, musiał do nich jednak zaistnieć ważny powód – zdrada jednej ze stron. Należy pamiętać, że takie sytuacje niekoniecznie musiały wynikać z jakiegoś szczególnego umiłowania rozpusty przez młodych ludzi, ponieważ w bardzo religijnych rodzinach decydowano się prędko zaślubić sobie młodych (by ochronić ich przed karami kościelnymi), kiedy widziano, że mają problem z dochowaniem czystości¹⁹. Takie związki raczej nie gwarantowały szczęśliwego życia, więc nie może dziwić problem zdrad zauważony przez biskupów.

W kanonie 24, rozpoczynającym zbiór kanonów przypisywanych synodowi w Arelate, powtórzony został zakaz zawierania powtórnego małżeństwa dla mężczyzn, jeżeli odesłana żona żyje²⁰. W tym kanonie mamy kolejne potwierdzenie, że w Kościele starożytnym dopuszczana była separacja (odesłanie żony) oraz że nie zabraniano wdowcom zawierać powtórnego związku małżeńskiego. Zasady dotyczące powtórnego małżeństwa były niejasno sformułowane²¹. Bardzo istotnym elementem pożycia była rzecz jasna prokreacja²². Powtórne małżeństwo było mimo wszystko potrzebne społeczeństwu – przy wysokiej śmiertelności niemowląt i kobiet w połogu – aby utrzymać przyrost naturalny oraz zapewnić sobie opiekę ze strony dzieci na późne lata, niekiedy konieczne było małżeństwo z kilkoma

¹⁷ Donatyzm był schizmą w Kościele afrykańskim, która pojawiła się w czasie tzw. Wielkich Prześladowań w latach 303-313. Zwolennicy nauki Donata nie dopuszczali do wspólnoty chrześcijan, którzy zaparli się wiary bądź wydali święte księgi prześladowcom (*traditores*). Między donatystami a katolikami rozgorzały dość intensywne spory, nierzadko kończące się bójkami i śmiertelnymi pobiciami przeciwników. Na temat donatyzmu por. J.L. Maier, *Le Dossier du donatisme. T.1, Des origines à la mort du Constance II (303-361)*, Berlin 1987; T. Kołosowski, *Dyskusje nad tłem schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, „Collectanea Theologica” 66 (1966), nr 2, s. 97-101; T. Kotula, „*Numidia, ubi vos praepolletis*”: kilka uwag o chronologii schyłku starożytności i o donatystach, *Antiquitas* 24 (1999), s. 11-17; S. Longosz, *Donatyści a nie katolicy są grzesznikami*, „*Vox Patrum*” 27 (2007), s. 551-555; A. Gołda, *Wprowadzenie*, w: Optat z Milewy, *Traktat przeciw donatystom*, przekład, wstępy i przypisy A. Gołda, Kraków 2011, s. 5-20.

¹⁸ *Can. 11*, synod w Arelate (314 r.), w: AS I, s. 72.

¹⁹ W. Suder, *Census Populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003, s. 184-186.

²⁰ *Can. 24*, synod w Arelate (314 r.), w: AS I, s. 74.

²¹ M. Pawlak, dz. cyt., s. 311-312.

²² A. Żurek, dz. cyt., s. 141; P. Brown, dz. cyt., s. 397.

kolejnymi kobietami²³ (oczywiście Kościół dopuszczał taką możliwość, jednak mężczyzna musiał być wdowcem, jeśli chciał zawierać następny związek). Ponadto mężczyzna, który nie pojął za żonę dziewicy, nie mógł wstąpić do stanu duchownego (kanon 25)²⁴. Wydaje się to być oczywiste zarządzenie wydane w celu dbałości o wizerunek kapłanów sprawujących posługę.

W kanonie 1 synodu w Valentii (Valence d' Agen), który odbył się w 374 roku, czytamy, że nie wolno było wyświęcać osób, które zawarły powtórne małżeństwo²⁵. Kościół zezwalał na zawieranie kolejnego małżeństwa, jednak zamykało to drogę do święceń kapłańskich. Wyjątek od tej reguły znaleźć możemy u św. Hieronima, który pisał, że prawo kościelne dopuszcza w przypadku śmierci pierwszej żony małżeństwo z kolejną kobietą, co więcej, wyrażał on opinię, że taki człowiek może zostać kapłanem, ale tylko i wyłącznie jeżeli pierwsze małżeństwo zostało zawarte przed chrztem mężczyzny²⁶. Tą kwestią zajęto się również na kolejnym synodzie galijskim (po kilkudziesięciu latach przerwy spowodowanych między innymi dużą migracją ludów określanych przez współczesnych jako barbarzyńskie) w Arausica (Orange) w 441 roku. Problem mężczyzn, kilkakrotnie zawierających związki małżeńskie, którzy pragnęli zostać kapłanami, wciąż musiał absorbować uwagę ówczesnych mieszkańców Galii. Postanowiono, aby dwukrotnie żonaci, którzy dawali świadectwo chrześcijańskim cnotom swoim życiem i postępowaniem, „nie osiągalni godności kościelnej wyższej niż subdiakoniat” (kanon 24)²⁷. Mogli oni zatem uczestniczyć w życiu Kościoła jako kapłani niższego stopnia. Wynika z tego, że wcześniej rzeczywiście zabronione było przyjmowanie takich osób na jakąkolwiek służbę kościelną związaną z posługiwaniem przy liturgii.

W Arausica zajęto się również sprawami wdów. Zakazano pod karą potępienia łamać śluby wdowieństwa. Śluby te, polegające na zachowaniu wdowieństwa aż do śmierci, wdowy „składały prywatnie wobec biskupa, po nałożeniu przez biskupa szaty wdowiej” (kanon 26)²⁸. W Galii dość późno poruszono w przepisach kościelnych temat wdów, co może nam wskazywać na wcześniejsze niewielkie zainteresowanie kobiet składaniem ślubów wdowieństwa po utracie męża. Ponadto, dopiero w tym kanonie spotykamy się z opisaniem przez ustawodawców zwyczajem (wcześniej w kanonach na całym obszarze Imperium biskupi nie poruszyli tej kwestii), który polegał na tym, że wdowy nosiły inny, odróżniający je od reszty społeczeństwa strój. Zwyczaj ten zapewne dotyczył wdów, które składały

²³ E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 267-268.

²⁴ *Can. 25*, synod w Arelate (314 r.), w: AS I, s. 74.

²⁵ *Can. 1*, synod w Valentii (374 r.), w: AS I, s. 280.

²⁶ Hieronimus, *Epistula* 69, CSEL 54.

²⁷ *Can. 24*, synod w Arausica (441 r.), w: *Synody i Kolekcje Praw Tom VI Akta Synodów od 431 do 504 roku* (dalej cyt. AS VI), układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, ŻMT 62, Kraków 2011, s. 19.

²⁸ Tamże, *can. 26*, s. 20.

śluby wdowieństwa – stanowiły one bowiem pewien rodzaj święceń (jednak nieuprawniający do służby liturgicznej), któremu wdowy dobrowolnie się poddawały²⁹. Pamiętajmy, że śluby zachowania wdowieństwa nie były obowiązkowe, lecz jeśli już zostały złożone, to za ich złamanie groziły dość surowe kary.

Pozycja wdów, które złożyły śluby wdowieństwa, w ówczesnym społeczeństwie chrześcijańskim była dość specyficzna – zajmowały się młodszymi kobietami, modliły się, prowadziły działalność charytatywną, pomagały duchownym³⁰. Wdowy takie wpisywano na specjalne wdowie listy, które pozwalały na korzystanie z kościelnych pieniędzy, o czym pisał Bazyli Wielki³¹.

U św. Augustyna znajdujemy potwierdzenie tej specjalnej pozycji owych kobiet (niejako żyjących w społeczeństwie, a jednocześnie bardziej w świecie duchowym) – pisze on bowiem, że „z owych [...] wdów, czyli tych, którzy ze strony społeczeństwa światowego pozbawieni są nadziei, Pan buduje sobie świątynię [...]”³². Także św. Ambroży pochwałał dożywotne wdowieństwo, jednak przestrzegał, że jest to droga „wyboista i szorstka”³³. Św. Hieronim zaś pisał tak o wdowach „[...] doświadczywszy władzy męża, przekładają nad nią wolność wdowieństwa [...]”³⁴. Nie da się nie zauważyć w tych słowach ironii, jednak można zawierzyć trafności jego obserwacji w odniesieniu do współczesnych.

Najprawdopodobniej pomiędzy 442 a 506 rokiem w Arelate miał miejsce szereg synodów, których uchwalone kanony włączono do zbioru jednego synodu. Pierwszą z ważnych dla nas kwestii, jakie poruszono, było zachowywanie celibatu przez kandydatów do kapłaństwa, a mianowicie „nikt związany węzłem małżeństwa nie może być przyjęty [...], chyba że uprzednio nastąpiłoby nawrócenie”³⁵. Możemy przypuszczać, że owo „nawrócenie” to najpewniej zachowanie wstrzeźliwości seksualnej.

W związku z tą treścią można też stwierdzić, że kanon na pewno dotyczy wyższych święceń kapłańskich na stopnie takie jak diakon, prezbiter czy biskup, co potwierdza nam inny przepis z tego zbioru – żonaci mogli być wyświęceni na wyższe stopnie duchowne, jeśli złożyli śluby czystości³⁶. Jednocześnie, jeśli ktoś swoimi czynami i pobożnością zasłużyłby na święcenia, a wciąż współżył z żoną,

²⁹ A. Hołasek, *Posługa hierarchii kościelnej w świetle Kanonów Hipolita*, „Christianitas Antiqua” 6 (2014), s. 107.

³⁰ Por. B. Degórski, *Wdowy w starożytności chrześcijańskiej i ich posługa w Kościele*, „Vox Patrum” 22 (2002), s. 303-318.

³¹ Basilius Magnus, *Epistula* 199, 24, PG 32.

³² Augustinus, *Ennarationes in Psalmos* 67, 7, PL 36.

³³ Ambrosius, *Epistula* 14*, 40, CSEL 82/3.

³⁴ Hieronimus, *Epistula* 22, 16, CSEL 54.

³⁵ *Can. 2*, synod w Arelate (pomiędzy 442 a 506 r.), w: AS VI, s. 24.

³⁶ Tamże, *can. 43*, s. 31.

należało mu na to pozwolić, jednak zakazano awansować go powyżej stopnia subdiakona³⁷.

Na synodach w Arelate poruszono znowu problem wdów, które łamały śluby wdowieństwa³⁸. Potępiono je oraz odpowiednie kary pokuty nałożono także na „ich uwodzicieli”³⁹. Nie może nas dziwić, że problem nie zniknął, zwłaszcza że nierzadko wdowy były młode, a presja środowiska rodzinnego często zmuszała je do przyjęcia ślubów⁴⁰.

Ustalono również, że jeśli ktoś odbywający pokutę ponownie zawiera małżeństwo lub żyje z kimś w wolnym związku, nie może przekraczać „progów Kościoła”⁴¹. Biskupi stwierdzili także, że „małżonkom nie należy dawać pokuty, chyba że za obopólną zgodą”⁴². Wynika z tego, że podczas pokuty nie wolno było odbywać kontaktów seksualnych, nawet ze swoim małżonkiem. Te same problemy dotyczące małżeństw opisywał również twórcy w I poł. VI wieku Cezary z Arelate⁴³.

W dniu 4 października 453 roku w Andegavium (dzisiejsze Angers) zgromadzili się biskupi, którzy za stosowne uznali zganić tych wiernych, którzy zawierali ponowne małżeństwo za życia poprzedniego małżonka⁴⁴. Po pierwsze, to potwierdzenie wcześniejszych ustaleń o zakazie wstępowania w związki małżeńskie, dopóki jedna ze stron nie umrze. Po drugie zaś powtórzenie tej regulacji na kolejnym synodzie wskazuje nam, że wierni niewielką wagę przywiązywali do ustaleń biskupów⁴⁵.

Moralność seksualna i małżeńska wiernych została poruszona przez biskupów także na synodzie w Narbo (dzisiejsze Narbonne), który obradował między 458 a 459 rokiem. W kanonie 4, dotyczącym córek prezbiterów i diakonów, wprowadzono rozróżnienie w pozycji konkubiny i żony. Po pierwsze, „związki małżeńskie między wolnymi i równymi są prawne”⁴⁶ – bowiem prawo rzymskie zezwalało na małżeństwa osób równych stanem oraz wolnych⁴⁷. Po drugie zaś „kim innym jest żona, a kim innym konkubina, [...] nie wątpi się, że nie należy do małżeństwa ta

³⁷ Tamże, *can.* 45, s. 31.

³⁸ Tamże, *can.* 46, s. 31.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ E. Wipszycka, dz. cyt., s. 288-293.

⁴¹ *Can.* 21, synod w Arelate (pomiędzy 442 a 506 r.), w: AS VI, s. 27.

⁴² Tamże, *can.* 22, s. 28.

⁴³ J. Pochwat, *Nowotestamentalny wymiar eschatologii. Studium „Kazań do ludu” św. Cezarego z Arelate*, w: *Problemy duszpasterskie starożytnego Kościoła*, red. J. Pałucki, Lublin 2009, s. 223.

⁴⁴ *Can.* 6, synod w Andegavium (453 r.), w: AS VI, s. 186.

⁴⁵ Krytyczny opis moralności mieszkańców Galii na przykładzie Akwitanii pozostawił nam Salvian z Marsylii, który zauważał, że niewielu chrześcijan słuchało kapłanów. Por. Salvianus, *De gubernatione Dei* VII, 8-15, PL 53.

⁴⁶ *Can.* 4, synod w Narbo (między 458 a 459 r.), w: AS VI, s. 227.

⁴⁷ P. Brown, dz. cyt., s. 56; M. Pawlak, dz. cyt., 299-300; A. Żurek, dz. cyt., s. 141.

kobieta, o której uczy się, że nie ma sakramentu małżeństwa⁴⁸. Na podstawie tych ustaleń można potwierdzić, że pozycja małżeństwa była znacznie wyższa niż konkubinatu, choć ten drugi był dopuszczalny⁴⁹. Dzięki treści powyższego kanonu dowiadujemy się również, co spotykało kobietę, która żyła z mężczyzną w konkubinacie, a tamten po jakimś czasie ożenił się z inną. Spotykał ją gorzki los – zostawała sama z dziećmi, które nie miały ojca⁵⁰, ponieważ to do niego, zgodnie z rzymskim prawem, należała decyzja, czy uzna dziecko, czy nie⁵¹.

Biskupi na tym synodzie stwierdzili ponadto, że jest „uczciwością wyrzucić z łoża niewolnicę i wziąć wolną za żonę”⁵². Wyjaśniano bowiem, że jeśli ktoś żył z konkubina, a teraz chce wstąpić w związek małżeński z inną kobietą, to nie zawiera on powtórnego małżeństwa. Hierarchowie obradujący w Narbo pozwolili także na małżeństwa kobiet z mężczyznami posiadającymi konkubiny, oczywiście jeśli żeniły się z nimi z polecenia *paterfamilias*⁵³, którzy w rzymskiej rodzinie mieli przecież najwyższą pozycję i aranżacja małżeństw stanowiła jeden z elementów ich władzy nad *familia*⁵⁴.

Duchowni zgromadzeni w Narbo postanowili tolerować małżeństwa zawierane w czasie pokuty, lecz była to tolerancja ograniczona konkretnymi okolicznościami. Człowiek taki musiał być młody i zagrożony rychłą śmiercią. Jeśli młodzieniec ów wyzdrowiał i zawierał małżeństwo, żyjąc z jedną tylko kobietą, to wówczas pozwalano na małżeństwo, zaznaczając jednak, że nie jest to regułą i przede wszystkim należało zachowywać „czystość ciała i ducha”⁵⁵.

Kolejny synod galijski, obradujący w bretońskim Veneti (Vannes), posiada niepewną datację (odbywał się najprawdopodobniej pomiędzy 461 a 491 r.). Zebrani na nim biskupi postanowili raz jeszcze zająć się problemem oddalania żon i zawierania kolejnych małżeństw za życia oddalonego małżonka. Hierarchowie zdecydowali się wyłączać ze wspólnoty kościelnej wszystkich, którzy „oddalili swoje żony [...] poza przypadkiem cudzołóstwa”⁵⁶. Wynika z tego, że separacja czy nawet rozwód (w przypadku prawa świeckiego) mogły być nadużywane przez wiernych, czemu biskupi postanowili przeciwdziałać w obawie o upadek wartości małżeństwa. Nierozzerwalność małżeństwa powinna być dla chrześcijan sprawą niepodlegającą dyskusji, o czym pisali między innymi święci Augustyn i Ambro-

⁴⁸ *Can. 4*, synod w Narbo (między 458 a 459 r.), w: AS VI, s. 227.

⁴⁹ Augustinus, *De bono conjugali* 5, 5, PL 40; A.G. Hamman, dz. cyt., s. 88; M. Pawlak, dz. cyt., s. 311-312.

⁵⁰ *Can. 4*, synod w Narbo (między 458 a 459 r.), w: AS VI, s. 227.

⁵¹ J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu Cesarstwa*, Warszawa 1966, s. 84-85.

⁵² *Can. 6*, synod w Narbo (między 458 a 459 r.), w: AS VI, s. 227.

⁵³ Tamże, *can. 5*, s. 227.

⁵⁴ W. Gajewski, *Uczyt w ekklesjach domowych w świetle ujęcia oikoidalnego. Na marginesie dyskusji nad 1 Kor II, 17-34*, „Christianitas Antiqua” 6 (2014), s. 13-14.

⁵⁵ *Can. 14*, synod w Narbo (między 458 a 459 r.), w: AS VI, s. 229.

⁵⁶ *Can. 2*, synod w Veneti (pomiędzy 461 a 491 r.), w: AS VI, s. 236.

ży⁵⁷. Małżeństwo można było unieważnić tylko w przypadku cudzołóstwa, za które, zgodnie z prawem cesarskim, groziły ciężkie tortury oraz kara śmierci⁵⁸, o czym dowiadujemy się między innymi z listu św. Hieronima, który był świadkiem, jak kobieta z Vercellae w Ligurii skazana za ten grzech na podstawie kłamliwego zeznania męża, po torturach została siedem razy uderzona mieczem i nie zmarła, a ratunek przyniosło jej wstawiennictwo Ewagriusza z Antiochii⁵⁹. Cudzołożnikom od 339 roku groziła kara *poena cullei*, która polegała na zamknięciu cudzołożnika w jednym worku ze żmiją, kogutem, psem i małpą, a następnie zatopienie go w rzece lub morzu⁶⁰. O tym, jak samo podejrzenie cudzołóstwa było niebezpieczne dla ówczesnych, świadczyć może list Augustyna do Fabioli, w którym z ulgą odnotowuje, że jego znajomy, biskup Antonin, został oczyszczony z czterokrotnego takiego zarzutu, który wysunęli jego wrogowie⁶¹.

Datacja i miejsce obrad pozostają również niepewne, jeśli chodzi o ostatni synod galijski, na którym biskupi wypowiedzieli się w interesujących nas kwestiach. Wiadomo jedynie, że miejsce obrad stanowił teren Galii i że synod odbywał się pomiędzy 475 a 485 rokiem. Zalecono wówczas, żeby neofici powstrzymywali się od odbywania stosunków małżeńskich „przez pewien czas”⁶². Co ciekawe, nie był to nakaz. Tradycyjna powaga i wartość moralna chrztu powodowała, że nowo ochrzczeni powinni wykazać się wstrzemięźliwością seksualną. Sam Hilary z Poitiers grzmiał w swoim *Traktacie o tajemnicach*, że „[...] ci, którzy będą wstępować do Kościoła, powinni zachować wstrzemięźliwość; [...] później będzie [...] możność zawarcia związku małżeńskiego”⁶³. Św. Augustyn rozumiał, że małżonkowie nie mogą pohamować żądz ciała, lecz w odpowiednich przypadkach zalecał umiar bądź zaprzestanie kontaktów fizycznych⁶⁴.

Biskupi zgromadzeni na synodzie galijskim zabronili również duchownym żyć z konkubinami⁶⁵. Musiało to stanowić poważny problem, ponieważ wiele innych synodów ze wszystkich stron Cesarstwa powtarza ten sam przepis w całym okresie późnego antyku.

Na tym samym zgromadzeniu biskupim zakazano wyświęcać powtórnie żonatego lub żonatego z wdową⁶⁶, co było powtórzeniem już obowiązujących przepisów wydanych przez poprzednie synody. Zwraca nam to uwagę na to, że ów

⁵⁷ Ambrosius, *Epistula* 62, 7, CSEL 82/3; Augustinus, *De bono conjugali* 7-8, PL 40.

⁵⁸ Cod. Th. IX, 40, 1.

⁵⁹ Hieronimus, *Epistula* 1, CSEL 54.

⁶⁰ Cod. Th. XI, 36, 4.

⁶¹ Augustinus, *Epistula* 20*, 8, CSEL 88.

⁶² Can. 24, synod w Galii (pomiędzy 475 a 485 r.), w: AS VI, s. 264.

⁶³ Hilarius Pictaviensis, *Tractatus mysteriorum* I, 13, CSEL 65.

⁶⁴ Augustinus, *De bono conjugali* 6, 6, PL 40.

⁶⁵ Can. 27, synod w Galii (pomiędzy 475 a 485 r.), w: AS VI, s. 265.

⁶⁶ Tamże, can. 85, s. 269.

problem istniał. Jednocześnie możemy zauważyć, że powtórne małżeństwa musiały być dość powszechne, skoro tyle na ten temat piszą biskupi.

Treść innego z kanonów rzuca nieco światła na chrześcijański obrządek zawarcia małżeństwa. Oto „narzeczeni, gdy mają być pobłogosławieni przez kapłana, niech zostaną przedstawieni przez swoich rodziców lub друзbów. Gdy otrzymają błogosławieństwo, tejeż nocy, ze względu na uszanowanie owego błogosławieństwa, niech pozostają w czystości”⁶⁷. Widzimy więc, że narzeczonych przed oblicze kapłana zaprowadzali rodzice lub świadkowie, a w noc po udzieleniu im błogosławieństwa (czyli zawarcia małżeństwa z punktu widzenia Kościoła), młodzi małżonkowie powinni powstrzymać się od kontaktów seksualnych.

Ekskomunika groziła wdowom, które złamały swoje śluby wdowieństwa (widać, że nie uporano się z tym problemem). Poza tym biskupi stwierdzali, że jeśli nawet wdowy zostały porwane, „a później z przyjemności związanej z żądzą zgodziłyby się pozostać w związku małżeńskim z porywaczem lub też gwałcicielem”, to również spotkać je miało potępienie⁶⁸. Sytuacja porwanych kobiet na obszarze Imperium nie była dobra. Bardzo często wysuwano podejrzenia o to, że taka kobieta nie jest już dziewicą, jeżeli wróciła do domu, co bardzo komplikowało jej sytuację. Kary śmierci dla porywacza i dziewczyny (jeśli była wtajemniczona w porwanie) ustanowił Konstantyn w 320 roku⁶⁹.

Sprawy moralności seksualnej i małżeńskiej wiernych chrześcijan stanowiły istotny przedmiot dyskusji na galijskich zgromadzeniach biskupich w IV i V wieku. Konieczne bowiem było ustalenie pewnych spraw i norm obyczajowych, albowiem tereny Galii wymagały schryścianizowania, bądź dopiero poddawano je chrystianizacji, rzecz jasna z różnym skutkiem. Podobnie było zresztą w przypadku Hiszpanii oraz Irlandii. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa w społeczeństwie rzymskim rodziła się nowa moralność⁷⁰. Niemniej biskupi musieli dbać o odpowiednią moralność swojej „owczarni”. Dość swobodne podejście do seksu przez wiernych stanowiło dla hierarchii kościelnej palący problem społeczny, związany głównie z narzucanym restrykcyjnym przestrzeganiem wierności małżeńskiej.

Na terenach Galii biskupi zajmowali się przede wszystkim sprawami separacji małżeńskiej, cudzołóstwem, kwestią wdów łamiących śluby wdowieństwa, życiem w konkubinacie, powtórny małżeństwem (w przypadku, jeśli jeden z małżonków nie umarł), a także wprowadzali przepisy dotyczące umiarkowania w małżeńskich kontaktach seksualnych między neofitami oraz świeżo upieczonymi małżonkami w ich pierwszą wspólną noc. Poprzez ustanawiane regulacje kościelne, biskupi zarysowują nam pewien fragment obrazu życia niezwykle fascynującego społe-

⁶⁷ Tamże, *can.* 101, s. 271.

⁶⁸ Tamże, *can.* 104, s. 271-272.

⁶⁹ Jeśli zaś dziewczyna nie była wtajemniczona w porwanie, to traciła prawo do dziedziczenia po rodzicach. Por. J. Iluk dz. cyt., s. 311-312.

⁷⁰ E. Wipszycka, dz. cyt., s. 277-278.

czeństwa galijskiego w okresie wielkich zmian (ekonomicznych, religijnych i socjologicznych) późnego antyku. Kanony stanowią cenne źródło informacji o problemach nękających ówczesnych chrześcijan oraz o sposobach radzenia sobie z nimi przez hierarchię kościelną.

Panujący wówczas pogląd chrześcijan na małżeństwo i sprawy seksu można streścić w jednym stwierdzeniu: mężczyzna i kobieta powinni zawierać tylko jeden związek małżeński i być sobie wierni aż do śmierci; jeśli zaś nie muszą, nie powinni zawierać powtórnego małżeństwa, które jednak było tolerowane (przede wszystkim z przyczyn społeczno-ekonomicznych). Nawet św. Augustyn pisał, że „państwo ziemskie potrzebuje tylko rodzenia”⁷¹.

Biskupi, widząc kolejne rodzące się poważne problemy, poprzez decyzje synodalne podejmowali nie zawsze udane próby zaradzenia im. Oczywiście byli w tym wspomagani przez wybitnych pisarzy chrześcijańskich ówczesnej epoki. Wdowy otaczano opieką, doceniano kobiety, które decydowały się pozostać w tym stanie aż do śmierci. Jeśli wdowa przyjmowała śluby czystości i je łamała, skutkowało to wyłączeniem ze wspólnoty kościelnej aż do śmierci. Zdarzało się to zapewne nader często, ponieważ wiele zarządzeń biskupich na różnych synodach dotyka tego problemu. Idealnym podsumowaniem rozważań o moralności seksualnej świeckich mogą być słowa zawarte w liście najśłynniejszego biskupa Mediolanu: „Żona niech okazuje szacunek mężowi, ale niech nie będzie jego niewolnicą; niech daje się kierować, ale nie zmuszać. Nie nadaje się do małżeństwa ta, która nadaje się do kłótni. Mąż także niech kieruje żoną jak sternik, niech ją szanuje jako towarzyszkę życia, niech dzieli z nią [dobra] jako ze współdziedziczą łaski”⁷².

Bibliografia:

- Ambrosius, *Epistula 62*, CSEL 82/3.
 Atiya A., *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978.
 Augustinus, *De bono conjugali*, PL 40.
 Augustinus, *Epistula 20**, CSEL 88.
 Basilius Magnus, *Epistula 199*, PG 32.
 Brown P., *Augustyn z Hippony*, Warszawa 1993.
 Carcopino J., *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu Cesarstwa*, Warszawa 1966.
 Codicis Theodosiani, w: <http://droitromain.upmf-grenoble.fr/Constitutiones/codtheod.html> [dostęp, 25.11.2015].

⁷¹ Augustinus, *De Civitate Dei* XV, 16, PL 41.

⁷² Ambrosius, *Epistula 14**, 107, CSEL 82/3.

Danielou J., Marrou H., *Historia Kościoła tom I od początków do roku 600*, Warszawa 1986.

Degórski B., *Wdowy w starożytności chrześcijańskiej i ich posługa w Kościele*, „Vox Patrum” 22 (2002), s. 303-318.

Duval P.M., *Histoire de la Gaule*, Paris 1971.

Duval P.M., *Życie codzienne w Galii w okresie pokoju rzymskiego (I-III w. n.e.)*, Warszawa 1967.

Gajewski W., *Uczty w ekklesiach domowych w świetle ujęcia oikoidalnego. Na marginesie dyskusji nad 1 Kor 11, 17-34*, „Christianitas Antiqua” 6 (2014), s. 11-28.

Gołda A., *Wprowadzenie*, w: Optat z Milewy, *Traktat przeciw donatystom*, przekład, wstępy i przypisy A. Gołda, Kraków 2011, s. 5-15.

Góralski W., *Instytucja małżeństwa w starożytnym prawodawstwie kościelnym (III-VI)*, „Vox Patrum” 5 (1985), z. 8-9, s. 275-294.

Hunt H., *Byzantine Christianity*, w: *The Blackwell Companion to Eastern Christianity*, red. K. Parry, Malden-Oxford-Chichester 2010, s. 73-93.

Grenier A., *Historia Galów*, Gdańsk 2002.

Hieronimus, *Epistula* 1, CSEL 54.

Hieronimus, *Epistula* 69, CSEL 54.

Hilarius Pictaviensis, *Tractatus mysteriorum*, CSEL 65.

Hołasek A., *Posługa hierarchii kościelnej w świetle Kanonów Hipolita*, „Christianitas Antiqua” 6 (2014), s. 92-110.

Kołosowski T., *Dyskusje nad tłem schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, „Collectanea Theologica” 66 (1966), nr 2, s. 97-101.

Kotula T., „*Numidia, ubi vos praepolletis*”: kilka uwag o chronologii schyłku starożytności i o donatystach, „Antiquitas” 24 (1999), s. 11-17.

Longosz S., *Donatyści a nie katolicy są grzesznikami*, „Vox Patrum” 27 (2007), s. 551-555.

Longosz S., *Wstęp*, w: Jan Chryzostom, *Przeciw duchownym mieszkającym wspólnie z dziewicami*, przeł. R. Sawa, „Vox Patrum” 13-15 (1993-1995), s. 413-420.

Maier J.L., *Le Dossier du donatisme. T.1, Des origines à la mort du Constance II (303-361)*, Berlin 1987.

Mehat A., *Le Concile d'Arles (314) et les Bagaudes*, „Revue des sciences religieuses” 63 (1989), Nr. 1-2, s. 47-70.

Myszor W., *Przygotowanie do kapłaństwa w IV i V wieku w Kościele wschodnim*, „Vox Patrum” 13-15 (1993-1995), s. 261-266.

Pałubicki W., Iluk J., *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995.

Problemy duszpasterskie starożytnego Kościoła, red. J. Pałucki, Lublin 2009.

Salvianus, *De gubernatione Dei*, PL 53.

Schatz K., *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2001.

- Suder W., *Census Populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003.
- Synody i Kolekcje Praw Tom I Akta Synodów od 50 do 381 roku*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006.
- Synody i Kolekcje Praw Tom VI Akta Synodów od 431 do 504 roku*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, ŻMT 62, Kraków 2011.
- Świat rzymski w V wieku*, praca zbiorowa pod redakcją R. Kosińskiego i K. Twardowskiej, Kraków 2009.
- The Blackwell Companion to Eastern Christianity*, pod red. K. Parry, Malden-Oxford-sChichester 2010.
- Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994.
- Woch J., *Biskup Rzymu wobec problemów Kościołów Wschodnich przy końcu IV w.*, „Vox Patrum” 24 (2004), t. 46-47, s. 231-248.
- Zołoteńki D., *Galia u schyłku panowania rzymskiego: administracja cywilna i wojskowa oraz jej reprezentanci w latach 455-486*, Kraków 2011.
- Żurek A., *Obrzędy zawarcia małżeństwa w sztuce starochrześcijańskiej*, „Vox Patrum” 11-12 (1991-1992), z. 20-23, s. 139-146.

Streszczenie

W artykule tym poczyniłem kilka uwag o moralności małżeńskiej i seksualnej świeckich chrześcijan w Galii w świetle późnoantycznych synodów galijskich. Jest to wycinek obrazu społeczeństwa. Na terenach Galii biskupi zajmowali się kwestiami separacji małżeńskiej, cudzołóstwem, wdowami łamiącymi śluby wdowieństwa, życiem w konkubinacie, powtórny małżeństwem, a także wprowadzali przepisy dotyczące pierwszej wspólnej nocy neofitów i nowożeńców. Poprzez ustanawianie kanonów, biskupi zarysowują nam pewien fragment obrazu życia społeczeństwa galijskiego w okresie wielkich zmian (ekonomicznych, religijnych i socjologicznych) w IV i V wieku. Kanony te są cennym źródłem informacji o problemach nękających ówczesnych chrześcijan oraz o sposobach radzenia sobie z nimi przez hierarchię kościelną.

Słowa kluczowe: Cesarstwo Rzymskie, Galia, moralność małżeńska, moralność seksualna, późny antyk, synody

Summary

Conjugal and Sexual Morality of Lay Christians in Gaul in the Light of the Regulations of the Late Antiquity Gallic Synods

The paper accounts for the marital and sexual morality of Gaul (the western part of the Roman Empire) in the light of the canons of the late antiquity Gallic synods. It is only an excerpt of the image of that society. During the synods the bishops discussed such topics as separation, adultery and widows breaking their vows of chastity and remarrying. The participating bishops were also establishing specific norms regarding the wedding night of neophytes or newlyweds. They were to restrain themselves from having sexual intercourse (for neophytes it was a few days, for newlyweds only the wedding night).

In these canons we see a very interesting picture of the dynamics in the 4th and 5th century Gallic society. It was a time of significant economic, religious and sociological changes. The regulations established by the bishops are a valuable source of information about the problems of Christians of those days and the ways of dealing with them by the ecclesial hierarchy.

Keywords: *Gaul, marital morality, late antiquity, Roman Empire, sexual morality, synods*